

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Sierpnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
W i l n o.

Wczora, w niedzielę d. 30 t. m., z okoliczności obchodu rocznicy Wysockich Imienin WIKTORA XIAŻCIA JEHO MOŚCI NASTĘPCY TRONU ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, i rocznicy narodzin WIKTORA XIEŻNICZKI OLGI NIKOLAJEWNY, zrana w Cerkwi S. Ducha i we wszystkich kościołach odprawito się dziękczynne nabożeństwo i śpiewany był hymn *Ciebie Boże chwalimy*. Wieczorem miasto było oświetlone. Na placu przed ratuszem i na hauptwachcie przegrywała muzyka wojskowa.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.
Sankt-Petersburg dnia 20 sierpnia.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEJOMOŚĆ raczył otrzymać od Główno-Dowodzącego Armiją Działającą, Jenerała Marszałka Polnego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego, pod 11 tego augusta z Nadarzyńna, raport, zawierający dalsze szczegóły zaszczytów w Warszawie wypadków, o których pierwsze wiadomości, przesłane od Jenerała-Adjutanta Barona Rozena, były już drukiem ogłoszone. Z raportu Główno-Dowodzącego, teraz otrzymanego, okazuje się, co następuje:

Po buncie, który był w Warszawie 1 (15) tego miesiąca, wszyscy czterej Członkowie Rządu Narodowego: Lelewel, Niemcewicz, Morawski i Barzykowski, na piśmie podali Seymowi, że oni z okoliczności ostatecznie wydarzonych przekonani o koniecznej potrzebie odmiany osób, Rząd składających, proszą o uwolnienie dla siebie. — Prezydent Rządu, Xiażę Czartoryski, który dla nieobecności swojej nie mógł razem podpisać tego aktu, podpisał go nazajutrz.

Seym natychmiast wszystkim dał uwolnienie, o które prosili; i z tym zrobowiwszy niektóre odmiany w samym składzie Rządu Narodowego, wybrał jego Prezydentem Jenerała Krukowieckiego, a ten mianował swym Namiestnikiem Bonawenturę Niemcewicza; o nowych zaś Ministrach jeszcze niewiadomo.

Chrzanowski, o którym pierwsi mylnie zapewniano, iakoby był aresztowanym, mianowany Jeneralnym Gubernatorem Warszawy.

Pierwszymi działaniami Krukowieckiego było wydanie proklamacyi przeciwko nieporządkom i okropnościom, które zaszły d. 3 (15), ustanowienie Komisyy do ich wysledzenia, aresztowanie wielu sprawców tych okropności i zamknięcie klubu rewolucyjnego.

Témże postanowieniem Seymu, Władza Wojskowa Naczelnego Wojska, ograniczoną została przez uczynienie podległą Prezydentowi Rządu. — Dębicki został jednak Głównym Naczelnikiem armii, a Skrzynecki otrzymał zupełne uwolnienie z wojska.

Względem działań głównych sił Armii naszej, pod Warszawą ześrodkowanej, z tegoż raportu okazuje się, że po ostatniem doniesieniu Główno-Dowodzącego wydrukowanem w gazetach d. 17 t. m. (Kur. Lit. N. 105), nie szczególniej godnego uwagi nie zostało. — W oczekiwaniu na przybycie oddziału Jenerała Barona Kreutza, który siedzi, iak wiadomo, dla przyłączenia się do Armii, czynnie wykonywają się wszystkie przygotowania, istotnie potrzebne do dalszych stanowczych działań przeciw Warszawie. Tymczasem Jenerał-Adjutant Rüdiger ciągle oczyszcza kraj między Wiałą a Pilicą. — Posłany od niego oddział z 2go batalionu półku półtawskiego i dywizyonu dragonów, d. 10go nagoniwszy kupę buntowników, w liczbie do 600 ludzi, pod dowództwem Giedroycia, zupełnie ją

zniszczył. — W niewolę wzięci, sam Giedroyc, 13 oficerów i 105 strzelców.

Przed samem wysłaniem tego raportu, Główno-Dowodzący otrzymał uwiadomienie, że znaczny oddział buntowników przeprawił się na lewy brzeg Wisty. — Liczba wojsk w oddziale tym znajdujących się i kierunek, iaki on ma zamiar przedsięwziąć, nie są jeszcze dokładnie wiadome. — Dla przeszkodzenia tej przeprawie, Jenerał-Adjutant Baron Rozen, zamyslał spalić most, będący między Pragą a Warszawą, i chociaż przedsięwzięcie to nie wzięło skutku, iednakże nie mniej dla tego zasługując ono bydz tu umieszczonem, iako odznaczające się usiłowanie Oficerów i rang niższych, którzy się dobrowolnie na to ofiarowali. — W nocy na 8my, Kapitan Jeneralnego Sztabu Gwardyi Sliwicki, który podał sposób spalania mostu, i podjął się jego wykonania, razem z Podporucznikiem mińskiego półku pieszego Gorskim, który również dobrowolnie się oświadczył do tego usiłowania i 13 ochotnikami z rang niższych różnych półków, spuścił się z Miedzeczyna w dół Wisty na trzech łodziach. — Jedna łódka naprzód osiadła na mieliznie i nieco pozostała od drugich. Kapitan Sliwicki, podpłynawszy pod most, uczepił się do piątej łyżwy od Pragi, sam przysrubował kilka wianków zapalonych, napełnionych materją kul palnych, włożyli pomiędzy poprzeczki kilka worków ze słomą, i szybko zapalił, mocny płomień ukazał się pod łyżwą, i rychło zaczęło się wielkie zamieszanie w Warszawie i na Pradze: uderzyli w dzwony i w hełbay na trwogę; straż nadbrzeżna rozpoczęła ogień karabinowy. — Podporucznik Gorski, który był na drugiej łódce, także przysrubował wianki, ale nie uchwycił zapalić. W tymże czasie kilku ludzi rang niższych, rzuciło się wpław, pochwyli liny i zaczęli je piłować; ale to pokazało się niepodobnem, gdyż lin tych znalazło się po kilka przy każdej łyżwie. Pożar na moście iednak rychło został strzymany, a Kapitan Sliwicki z Podporucznikiem Gorskim i komendą swoją szczęśliwie przybyli do brzegu pod wsią Zeran, gdzie go przez dwie nocy skrycie w lesie oczekiwał porucznik półku ułańskiego wołyńskiego Iljin z komendą Kozaków, pomimo tego, że dwa szwadrony buntowników, użyte były do jego ścigania. (G.S.P.)

— Poseł francuzki, Xiażę Mortemart, 15 t. m., na statku parowym Nikołaj I, oddalił się do Francyi, skutkiem dawno już otrzymanego pozwolenia, z którego nie chciał on korzystać wczasie mocno tu panującej Cholery. Baron Bourgoing zostaje tu w charakterze pełnomocnego Ministra. (G.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 13 sierpnia.

Gazeta Leodyyńska zawiera co następuje: „dziesięć tysięcy wojska hollenderskiego, pod dowództwem Xiecia Sasko-Weymarskiego, znajduje się w okolicach Looz; wojsko to wyszło z Hasselt dnia 10, dnia zaś 11 ma jeszcze wyjść 5,000 z Hasselt do Looz pod dowództwem Xiecia Fryderyka. Wieśniacy znaleźli na polu kilkasieć karabinów, które Holendrowie rzucali.

— W rozprawie pod Hasselt, trwogę rzuciło kilku sztabsoficerów, którzy puscili się galopem za nimi zaś iechało wielu innych. W chwili potem cała jazda ruszyła klusem, później galopem, i przełamała piechotę. Krzyk: „nieprzyjaciel jest tuż” rzucił postrach, i zryki natychmiast zostały złamane. Artyllerya zaczęła uciekać galopem. Nagła ta ucieczka jazdy i artylleryi zostawiła piechotę w nayprzykrzejszym położeniu; poszła ona

za ogólnem poruszeniem, szukając także w ucieczce swego ocieszenia.

— Wojsko Królewskie miało wraz atakować Holendrów po niespodzianej porażce ienerała *Daine*, który cofnął się nie wystrzelwszy ani razu. Rozjątrzenie w woysku przeciwko temu ienerałowi było tak wielkie, że o mało co nie zabił go jeden oficer, lecz nie dozwolili mu tego iego towarzysze. Twierdzą, iż liczba woyska zebranego w *Lowanium* dochodzi do 35,000.

— 15 —

Armia francuzka znajdowała się dnia 12 w następujących punktach: ienerał *Barrois* w *Egheze* na drodze do *Lowanium*; ienerał *Teste* i Xiążę *Orleański* w *Bruxelli*; ienerał *T. Sebastiani* i ienerał *Lawoestine* w *Wayre*; ienerał *Hulot* w *Braine-Laleud*; ienerał *Dejean* w *Wastine*; ienerał *Gérard* w *Mons*; ienerał *Tholozé* w *Chaumont*.

— Xiążę *Orleański* wyjechał z *Bruxelli* dnia 13 o godzinie 7 wieczorem do głównej kwatery marszałka *Gérard* i powrócił o pierwszej po północy. O godzinie 4 zrana uderzono ienerał-marsz, a o piątej wszystkie woyska francuzkie, które się znajdowały w *Bruxelli*, wyszły z miasta drogą prowadzącą do *Namur*.

— Monitor belgijski z dnia 14 następnego, jako urzędowe, zawiera wiadomości: „Jenerał *Belliard* i Xiążę *Oranii* zgodzili się, ażeby wojsko holenderskie poczęło dziś t. i. dnia 14 sierpnia ustępować. Xiążę *Oranii* przysłał oficera do marszałka *Gérard* dla uwiadomienia go o drogach, które się udadzą woyska holenderskie, oraz dla ułożenia się z nim względem miejsc, na których obie armie, holenderska i francuzka, zatrzymywać się będą każdego wieczora. Miasto *Lowanium* nie będzie miało garnizonu wojskowego. Korpus Xięcia *Sasko-Weymarskiego*, który znajdował się na drodze *Bruxelskiej*, przechodzić będzie z innemi dywizjami przez *Lowanium* i pójdzie drogą, prowadzącą do *Tirlemont*; stać on będzie biwakami przed *Lowanium*, i nie rozłoży się w mieście. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 11 sierpnia.

Birż paryżka dnia 10. Pięć od sta 85 fr. 60. Trzy od sta 53 fr. 70. — Akcje bankowe 1520 fr. — Pożyczka królewsko-hiszpańska 58.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Projekt adresu izby deputowanych, który w ogólności zda się sprzyjać ministeryum, został odczytany izbie na posiedzeniu dnia 9. W ciągu iego roztrząsania, P. *Kazimierz Perrier* miał dosyć obszerną mowę, w której usiłował bronić postępowania gabinetu, do którego należy. Systemat, któregośmy się trzymali, rzekł on, i który, nie pochlebiamy sobie, aby był przez nas wymyślony, był ten: w wewnętrznych naszych interessach, karta, cała karta, nie innego tylko karta. Biorąc te słowa od znakomitego przyjaciela, którego żaluje Francya, znajduję w nich nasz polityczny skład wiary. Dwie rzeczy są teraz obięte w kodexie politycznym: prawa już postanowione i prawa ustanowić się mające. Co do praw już ustanowionych są one wiernie zachowywane; sami, Mości Panowie, jesteście tego świadkami, gdyż jedno z tych praw wezwało was, abyście zasiedli miejsca swoje w tej izbie, wiecie zaś z jaką ścisłością najsłabiej z nich rozporządzenia są dopełniane; toż samo dzieje się z innemi, które mają elekcyą za zasadę. Prawo o gwardyi narodowej przyprowadzone zostało do skutku w całej prawie Francyi; prawo, dotyczące się organizacyi urzędów municypalnych, w krótkie także pocinie się uskutecznić. Co do praw mających się postanowić, te wraz będą wam podane, od was tylko zależać będzie, aby na terazniejszym posiedzeniu obietnice, uczynione w art. 69 karty, zostały spełnione. Nie dopuszczamy się żadnego nadużycia: oprócz karty, oprócz władzy królewskiej konstytucyjnej, to jest, oprócz rządu złożonego ze trzech władz, należących do ułożenia wszystkich praw i instytucy, nie ma niczego więcej, coby właściwie należało do rewolucyi Lipcowey. Przez nie ona ustaliła się, i wszystko, cokolwiek okazują wam jako skutki tej rewolucyi, jest tylko pierwiastko-

wym zarodkiem nowej rewolucyi. Nie będą, Mości Panowie, zajmował was mówieniem o zamiarach, marzeniach i zamachach rozmaitych partyi. Jedną z nich, nie naganiając otwarcie praw, nie takiego dotąd nie czyniła, coby rozproszyło nieufność, którą wzbudza. Nie należało do terazniejszego poruszenia towarzysztwa, nabawiać niespokojnością przez swoją tajemniczą nieczynność, która odkrywa szczerę lub zmyśloną nadzieję. Napróżno szlachetność naszych instytucy, słuszność administracyi, uważa wszystkich Francuzów, jako obywateli; stronniacy tego rządu, co już nie istnieje, opierają się temu. Rząd terazniejszy domierzy dla nich najsłabszą sprawiedliwość, jeżeli przez postęпки swoje nie uchyla prawnego podejrzenia. Rząd pozna swych nieprzyjaciół; lecz może teraz wam oświadczyć, że roztropne środki, przepisane we względzie interessow rdigii, która jest także jednym z interessow i jedną z wolności krajowych, ochronią go od niebezpieczeństwa zapalenia dawnych bolesnych wspomnień. Są jeszcze, Mości Panowie, inni nieprzyjaciela rządu. Jedni uzbraiają się przeciwko niemu we wspomnienia sławnej epoki, inni słuchają swych nierozsądnych namiętności, które wrą zawsze w łonie wielkiej społeczności. Tymto partyom szczególnie, winniśmy te rozruchy, które zamieszały spokojność niektórych miast naszych, a zwłaszcza stolicy. Napróżno chciało przypisać je ubóstwu ludu. Ci, którzy nim są dotknięci, naygorliwiej im się opierali. Doszliśmy z pewnością, że zaburzenia były wszystkie politycznemi; i że duch fakcyi podejmował je swoim kosztem. Nie mogąc wszystkim zapobiedz, odparliśmy przynajmniej wszystkie, i porządek nie został zerwany. My, Król i Francya winniśmy to szlachetnemu i patryotycznemu pobratymstwu naszych młodych półków i gwardyi narodowej, którą przez rzetelną wdzięczność lud paryżki nazwał wielką armią porządku publicznego. Wszystko, Mości Panowie, dowodzi, że rząd nie będzie zmuszony żądać od was nowego uzbrojenia, nie wezwie on napróżno pomocy sprawiedliwości; wspierany zaś odwagą urzędników i obywateli, będzie mógł wiernie zachować tę prawność, którą dotychczas szanował. Zaburzenia, podniecane przez ducha stronnictw, mogą być nader szkodliwe dla Francyi; do zgromadzenia więc należeć będzie wstrzymać szereg się ich postęp.

Przystępując potem do stosunków zewnętrznych, minister wchodzi w dosyć obszerny szczegół dla pokazania, że rząd trzymał się systemu pokoju i zgody, którego skutki daleko są pewniejsze, a niżeli skutki czynniejszego wdawania się, do którego stronnictwa chciałby nakłonić Francya. „Lecz, zawołał mówca, możnaż powiedzieć, że Francya powinna szczerze pragnąć pokoju? Nie, nie, Mości Panowie, dla uniknienia wojny, nie poświęcimy honoru narodowego, poświęcimy tylko namiętności i tearye. Co mówię tearye? Jeśliby zasady naszego rządu sprzeciwiały się zasadom wielkich mocarstw lądowych; wojna zatem byłaby skutkiem tej sprzeczności. A tak, wolność francuzka mogłaby być zachowaną tylko przez podbite całego świata. Lecz wypadki sprzeciwiają się temu twierdzeniu. Oto rok wkrótce upływa, jak Francya traktuje z rozmaitemi krajami w Europie; umowy, iakie z niemi zawiera, są wiernie wykonywane; zgoda nie przestała panować między wielkimi mocarstwami, i one pracowały iednomyślnie nad wzniesieniem tronów i nad utworzeniem narodów! Co się zaś tyczy rozognionych uczuć, bądź przez sławne pamiątki, bądź przez żale patryotyczne, pragną one wojny, iużto iako rokoszy, iuż iako odwetu; niektórym odważnym młodzieńcom zda się, że tylko we krwi mogą zatrzeć pamiątki żałoby i smutku. Takim sposobem, wojna byłaby wiecznem przeznaczeniem narodów; zemst takowych i odwetów, tej krwawey dramy w historii byłoby rozwiązaniem, wyniszczenie wszystkich ludów.

„Rzadko, a może nigdy, Francya nie miała tyle znaczenia w równowadze Europy, nie mając potrzeby chwytania się wojny. Szacunek iey dla narodowości wszystkich ludów i dla praw wszystkich tronów, jest pierwszym warunkiem szacunku narodów i monarchów dla iey. Jeśliby kiedykol-

wiek nęłuchała ducha fakeyi i porwana została przez potok uczuć ludu, straciła by natychmiast swój wpływ i byłaby zmuszoną, dla odzyskania go, uciec się do gwałtowności. Prawdę mówiąc, rzecz idzie o pokoy lub wojnę. Niech ta myśl będzie wam zawsze obecną, i niech izba, wykonując w zupełności swą władzę, pozna przynajmniej całą swą odpowiedzialność. Nasza nie nabawiałaby nas trwogą, gdybyśmy zjednali wasze zaufanie, które samo tylko może dodać odwagi w poświęceniu się sprawie publicznej. Lecz możemy iey usłużyć, zostając wiernymi naszym zasadom, a potem skłaniając was do zgodzenia się na nie. Znać te zasady, ponieważ wam ie wyłożono; są one zasadami kraju i zasadami Europy; te wyrazy stosują się do naszych nieprzyjaciół wewnętrznych i zewnętrznych; wyrazy te charakteryzują obadwa nasze systemata administracyi wewnętrznej i polityki zewnętrznej, *karta i pokoy*, dwa te wyrazy w krótkości malują opinie i interesa Francyi."

P. Thiers zabrał głos i usiłował pronać rząd za trzech względów: organizacyi konstytucyjnej, administracyi i spraw zagranicznych. Obszernie i wymownie się rozwodził pokazując, że pod temi trzema względami, administracya była wierna, ścisła i przywiązana do dobra kraju. Po tej świetnej rozprawie, zawołał on: „Jeżeli to nie jest zupełnem używaniem wolności, nie było więc nigdy wolności na świecie."

Mówcy, którzy pozostali jeszcze roztrząsać takowy adres, są:

Za: PP. Sade, Clausel, Bignon, Guizot, Tavernier, la Rochefoucauld, Duvergier de Hauranne, Subervie, Rémusat, Pavée de Vandoeuvre, Mahul, Caminade.

Przeciw: PP. Salverte, Larabit, Lamarque, Podenas.

— Projekt podany przez P. Euzebiusza Salverte, względem rewizyi art. 23 karty konstytucyjnej.

1) Artykuł przeznaczony do zmienienia artykułu 23 karty, który art. 68 nakazał rewizyą na posiedzeniu 1831.

„Senat ma nadane sobie też władzę i przywileje, które posiadała izba parów. Nazwiska senatorów zastąpią miejsce nazwisk izby parów i parów, w brzmieniu praw i w konstytucyi kraju."

Członkowie senatu są dożywotni, wyjąwszy przypadek uwolnienia od służby, lub śmierci cywilnej, którą ściągnąć może na siebie za zbrodnie stanu.

Senat składa się z liczby członków, wyrównawiającej połowie członków izby wybierczej.

z części tych członków wybierane będą przez tychże wybierców, co i członkowie izby deputowanych. Trzecią część mianować będzie Król, który może zostawić niezapełnioną trzecią część miejsc, które ma prawo sam udzielać.

2) Prawo dotyczące się wyboru członków senatu, w skutek artykułu 23 (nowego) karty konstytucyjnej.

Art. 1) Izba parów przestaje istnieć, zmienioną jest ona przez senat. Prawo z dnia 28 maja 1819 zostaje odwołane: pensye udzielone na mocy tego prawa, i zapisane do księgi pensyi, będą z niej wykassowane, i przestaną ciężzyć na skarbie publicznym.

2) Natychmiast po ogłoszeniu niniejszego prawa, wybiercy każdego departamentu, zwołani będą do głównego miejsca i zebrani w jedno kolegium przystąpią do wyboru członków senatu, których nominacya im jest zostawiona. Każdy departament wybierze przynajmniej jednego, nominacye będą rozdzielone między departamenty tak, aby każdemu udzielić, ile możność dozwoli, liczbę, wyrównyującą trzeciej części liczby deputowanych, którą wysyła do izby wyborowej.

3) Skutek wyborów, odbytych na mocy poprzedzających artykułów, natychmiast ogłosi się publicznie, a potem Król uwiadomi o nominacyach, jakie uznał za stosowne z liczby tych, które na mocy karty iemu są zostawione.

4) Każdy członek senatu, który przyymie o-

bowiązek publiczny lub urząd płatny, będzie się uważał za uwolnionego ze służby i nie będzie mógł w żadnym razie być powołanym do senatu, aż po upłynieniu przeciągu lat pięciu. Urzędy ministra królewskiego nie podciągają się pod ten artykuł; niemniej urzędy, których otrzymanie będzie zwy- czajnym awansem w zawodzie wojskowym lub sędziowskim, do którego podniesiona osoba należa- ła przed wejściem do senatu.

5) W razie śmierci lub uwolnienia się ze służ- by senatora, natychmiast wyznaczyć się ma no- wy, bądź przez departament, który go wybierał, bądź przez Króla, gdy iemu był winien swoją no- minacyą, wyjąwszy, moc nadaną Królowi, który może zostawić niezapełnioną trzecią część miejsc, na które ma prawo naznaczać.

6) Warunki i formalności, mające się prze- strzegać w wyborze członków senatu, są te same, jakie przepisuje prawo do wyboru deputowanych."

— P. Duboys-Aimé, deputowany departa- mentu Izery, podaje także projekt konstytucyi pa- rowstwa, którego przedniejsze rozporządzenia są następujące: parowstwo przestaje być dziedzicznym. Liczba parów jest nieograniczona. Wszyscy wy- biercy każdego departamentu zbierać się będą co lat pięć w jedno kolegium, które będzie nosiło na- zwisko wielkiego kolegium. Każdy departament wybierze pięciu kandydatów do parowstwa z de- putowanych lub ex-deputowanych, marszałków, jenerał-poruczników, marszałków polnych i pół- kowników, z których każdy wyłącznie zostaje 1, 5, 8 i 10 lat w służbie na tym stopniu; z półko- wników, podpółkowników i szefów batalionowych gwardyi narodowej wybranych po raz drugi; z pierwszych prezydentów sądów królewskich i z członków sądu kassacyjnego, którzy przez lat trzy zostawali w służbie, z prezydentów izby sądów królewskich oraz z prezydentów trybunałów pierw- szey instancyi i trybunałów handlowych, którzy przez lat 6 zostawali w służbie; z prefektów bę- dących przez lat 10 w służbie; nakoniec z człon- ków i korrespondentów instytutu, i pod pewne- mi warunkami z członków rad ieneralnych i mu- nicypalnych. Król będzie mianował parów z tych kandydatów. Lista ich nie odmienia się przez lat pięć. Żaden par nie będzie mógł sprawować innych urzędów publicznych, tylko ministra lub głównodowodzącego. Wszelki urzędnik, opłacany ze skarbu, wyniesiony do godności para, utraci na- tychmiast swoją pensyą i otrzyma *maximum* pen- syi wyznaczoney iego stopniowi. (J.d..S.P.)

— Dnia 14 —

Birża paryzka dnia 13. Pięć od sta 89 fr.—

Trzy od sta 58 fr. 20.— Akcy bankowe 1,540 fr.—

Pożyczka królewsko hiszpańska 61½.

— Przez postanowienie królewskie, jenerał-po- rucznik Pelleport mianowany jest wyższym do- wódcą gwardyi narodowej w Bordeaux.

— Przez postanowienie królewskie ministeryum otwiera nadzwyczajny wydatek dla wychodźców hiszpańskich, portugalskich, włoskich i innych.

— Minister skarbu ogłasza na giełdzie, iż wia- domość umieszczona w *Journal des Débats* o no- wych zaburzeniach, które wybuchły w legacyach rzymskich, jest zmyśloną.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Rozprawy adresu. Przy rozpoczęciu posie- dzenia w dniu 10 zostawało dwónastu mówców, któ- rzy się pisali za projektem do adresu, czterech zaś, którzy pisali przeciwko niemu.

Jenerał Larabit, jeden z tych ostatnich, roz- ważał fortece belgickie pod względem politycznym i wojennym. „Belgium, mówi on, bronione jest przez linią fortec zbudowanych w 1815 roku. Po rewolucyach sierpniowej i lipcowej fortece te nie grożą już Francyi, lecz iey nieprzyjaciółom. Bel- gium i Francya są dwóma naturalnemi sprzymie- rzeńcami: jeden rząd nie może być zagrożonym, że- by nie został także drugi, i linia fortec belgickich jest teraz naszą ochroną; żądać zniszczenia ich w na- grodę ustąpienia Belgium, jest to okazywać mił- ki rozum, i duch nienarodowy; jest to znieważać naszych sprzymierzeńców."

Mówca czyni potem uwagi pod względem wojskowym. Jedno jest tylko miasto *Luxemburg*, które jest groźnem dla Francji; nie widać jednakże, aby myślano o zburzeniu jego fortyfikacji. Szanowny członek uważa za krok nieprzyjacielski projektowane burzenie fortec. Poczytuje on za niedostateczną armią, wystaną do Belgium. „Sądzę, mówi on, że my nie przestaniemy na prowadzeniu 50,000 wojska do Belgium; 50,000 powinno iść za niem eszelonami, a za dni piętnaście, powinniśmy zająć całą linią Mozy 100,000 wojska. Musimy być w *Leodjum*, pod *Maestrychtem* i pod *Penloo*; zostaliśmy tam wezwani. Mieymy prócz tego 100,000 nad *Mozellą* i w *Vosges*; 100,000 dla obserwacji nad *Renem* i w *Alpach*.” (Przerwa.)

Wiele głosów: Jak W. Pan tam pójdziesz!

P. *Larabit*, To czyni 300,000. Mówca gani politykę zewnętrzną ministerium, oraz jego administracyą wewnętrzną, i kończy, żądając zakomunikowania dokumentów dyplomatycznych, dotyczących się rozmaitych negocyacyi, i jakie musiały zająć w przedmiocie świeżych wypadków, które zaszły w Europie.

P. Marszałek *Clausel* zabiera głos i nagania formę adresu, potem minister spraw zagranicznych przemawia, usprawiedliwiając politykę zewnętrzną ministerium.

„Mądra w obecnym czasie, ozwał się on, polityka ta, wyda obfite owoce na przyszłość. Wkrótce wypadki, które głośniey mówią, niż wszystkie systemata, niż wszystkie na nas wymierzone pociski, zamkną usta wszystkim uprzedzeniom i dadzą poznać naszym przeciwnikom ich błędy oraz niesprawiedliwość. Z ukontentowaniem oświadczam, że pokoy Europy jest systematem, którego rząd się trzymał od rewolucyi lipcowey, i nie lękam się twierdzić, że we wszystkich negocyacyach honor nasz został nietknięty. Traktaty 1815 roku przadzili prawa i interesa mocarstw. Czy powinniśmy byli zostawać *statu quo*? Czy też przeciwnie, potargać takowe traktaty i wyzwąć się na siebie? Pierwszy systemat zaręczał pokoy, drugi zapalał wojnę powszechną. Znam to, iż naród francuzki jest szlachetny i waleczny, że wielkie dusze zachowują w pamięci potyczki 1815 roku. Widok trójkolorowey chorągwi przypominał nam dawne granice i ożywił nadzieję ich odzyskania na nowo. Mniemano, iż przyszedł czas rozwiązać to zagadnienie. Podzielałem te uczucia; lecz należąc z moimi kolegami do stępu polityki zewnętrzney, musiałem przytłumić moje wzruszenia. Rewolucya lipcowa wymagała, abyśmy się urządzili zewnątrz i wewnątrz. Wewnątrz zachowując spokojność, zewnątrz zaś nie prowadząc wojny.

Minister mówi dalej, obstać za systematem pokoyu. Nowa dynastya, mówi on, nie powinna wdawać się w wojnę z innemi mocarstwami. Nie może tego czynić. Po upadku ostatniego rządu, zostało w niezupełnych szeregach zaledwo 50 do 60 tysięcy wołowników. Co do tłumów ochotniczych, pomocne są one wewnątrz, lecz za słabe przeciwko narodowi. Trzebaż wam mówić, rzecze minister, o dobrém przyjęciu, i jakie nas czeka u innych narodów. Skłonność ich ku nam powiększała się w miarę naszego umiarkowania. Jestże to duch podbiwania, naszej pierwszej rewolucyi i duch cesarstwa, który przerażał ludy.

„Po długich tłumaczeniach danych izbie względem tego, co zaszło w rozmaitych krajach Niemieckich od rewolucyi lipcowey, pokonawszy systemat stronnictwa, które chce wojny powszechney, nie będę mówił izbie o wyprawie naszej do Portugalii. Wście o skutku tego przedsięwzięcia, które zaszczytne jest dla Francji, chlubne dla marynarki. Przez długi czas Belgium było przedmiotem rozpraw. Szanowaliśmy niepodległość Belgium, i szanujemy ją, uznając wolny z własney chęci wybor Xięcia *Leopolda*. Co się tyczy obwinienia, iż oddaliśmy Belgium Anglii, czyż sądzicie, aby Belgium, tak długo zostające w związku z Francją, chciało iey szkodzić, przez wybór swojego Króla? Król zachowa pamięć swego przysposobionego kraju, lecz przedewszystkiem będzie Bel-

gijozykiem. Z resztą naysłodsza przyjaźń łączy nas z Anglią; codziennie odbieramy iey dowody: przyrzeka ona zburzenie fortec, wzniezionych w 1815 roku, które były nieiskó dowodem nieufności wielkich mocarstw europejskich. — W końcu, ministerium udzieli komunikacyi, i takich żądać będą członkowie izby. Niechże przeciwnicy nasi przedstawiają swój systemat: Francya będzie o nim sądziła.“

Prezydent wzywa ienerała *Lamarque* na mównicę.

P. *Sebastiani*, minister spraw zagranicznych, odpowiadając na gwałtowną mowę ienerała *Lamarque*, daje tłumaczenie wdania się Austrii do Włoch. Zaszło ono na skutek traktatu dawniejszego od ostatniej rewolucyi, traktatu, zawartego między mocarstwami niepodległemi, tém bardziey, gdy Austrya posiada miasta *Romania*, *Ferrare* i *Placencya*. „Obwiniają nas, rzecze minister, żeśmy cierpieli wdanie się zbrojne, żeśmy nie rozstrzygnęli tej kwestyi orężem, żeśmy nie pomagali buntowi polskiemu. — Nie pomylię tej polityki, która zda się wkładać na Francją powinność, rozstrzygania wszystkich kwestyi, siłą. Zasada niewdawania się, została odmienioną, musiało to nastąpić, ponieważ ona była przedmiotem niespokojności niektórych rządów. — Ja też wrę na chlubae wspomnienia, które są przywiązane do Włoch. Należałem do armii francuzkiey, która pod Napoleonem weszła do tego kraju; lecz oświecony przez historią, pamiętałem dobrze, że wszystkie wojny włoskie, były nieszczęściami dla Francji.“

Minister rozważa skutki iego negocyacyi we Włoszech. Skutkiem tym jest, że nikt w *Romanii* nie był aresztowany, że żaden sarkawstr nie został nałożony. Mieszkańcy *Romanii*, podług P. *Sebastianiego*, nie są stworzeni do instytucyi konstytucyjnych.

„Co do wyrzutów czynionych ministerium, iż oddali Belgium Anglii, dziwię się temu, że przesady umysłów stronnictwa, mogą tyle działać na umysł oświecony. — Belgium ofiarowało koronę swoją Xięciu Francuzkiemu: dla czego więc odmówiliście iey przyjęcia?... Mości panowie, Król dał przez to dowód swojego przywiązania do Francji, gdyż pokazał, że interes familiyny niczem jest w iego oczach, gdy idzie o interes kraju. Mamy dowód, że krok takowy byłby przyczyną powszechnego oburzenia się. Korona wolnie odmówiono przez Francją, została wolnie ofiarowaną Xięciu *Leopoldowi*. Czyż ofiara takową oddaie Belgium Anglii?... Gdzież są woyska angielskie? Monarcha czyż nie jest ograniczony konstytucyą? Słabeż to są związki podług waszego zdania? Patrząc, co się dzieie w Anglii: lord *Grey* powiedział ostatnim razem w Parlamencie lordowi *Wellingtonowi* (który wyrzucił mu, że Belgium oddane zostało Francji, gdy zezwolono na zniesienie fortec), że Belgium nie ma lepszej obrony nad przyjaźń Francji.“

Minister przechodzi do interesów Polski, zapytuie on umówcy, po którym wstąpił, a którego poczytuie za znakomitego wojskowego, jakim sposobem można byłoby pomóc Polsce? czyni uwagę, iż 400 mil oddziela nas od Polski, i chcąc przybyć iey na pomoc, potrzeba byłoby odbyć trzy kampanie; usiłowania zaś te nabawiłyby naszą oyczyznę tylko kłopotu, który żadnych nie przyniosłby dla iey korzyści.

Minister spraw zagranicznych zabiera głos po raz trzeci, odpowiadając na zarzuty czynione przez P. *Bignon*, oraz dla usprawiedliwienia postępowania gabinetu, do którego z nim należał i dla wyjaśnienia pośrednictwa, które czynione było przez Francją w interesach Polski.

— P. *Salverte* powstaje dla zbiecia potwarzy rzuconey nań i na szanownych iego przyjaciół, i skoby chcieli wywrócić istniejący porządek i zaprowadzić rzeczpospolitą. Mówi on ze szczegółami o zamiarach stronnictwa przychylnego upadłej dynastyi, o istnieniu ich w zachodniej i południowej Francji, i użala się, iż rząd od pierwszych chwil,

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 106.

Wilno dnia 31 Sierpnia r. s. 1831 roku.

nie zwrócił pilnej baczości na *Wandę*. Nagnia politykę, której trzymano się w intencjach włoskich, i zapytuje: czy nie można byłoby mieć zakomunikowanych dokumentów dyplomatycznych, odnoszących się do negocjacji względem Włoch. (*J.d.S.P.*)

ANGLIA.

Londyn d. 12 sierpnia.

Interessa Belgickie. Na posiedzeniu izby niższej dnia 8, lord *Palmerston*, odpowiadając lordowi *G. Bentinck*, wyrzekł, że tegoż dnia, kiedy rząd francuzki dał rozkaz wojskom swoim, ażeby były gotowe wyruszyć do Belgium, minister francuzki spraw zagranicznych, wezwał pełnomocników Angielskiego, Austriackiego, Rosyjskiego i Pruskiego na konferencję, na której zakomunikował im rozkazy swego rządu względem wyprawy wojsk i przyczyny, na których one są zasadzone, to jest: zbliżenie się Holendrów, i usilna prośba rządu Belgickiego o danie pomocy. Minister zapewnił przytém, że wyprawa wojsk francuzkich nie ma innego celu, tylko ten, który jest wspólny wszystkim pięciu wielkim mocarstwom, to jest: ustalenie niepodległości i neutralności Belgium, i że wojska francuzkie powrócą do swego kraju natychmiast, skoro Holendrowie staną na swojej ziemi. Gdy poseł angielski żądał objaśnienia względem fortec, odpowiedziano mu, że wojska francuzkie przechodzić będą przez te tylko fortece, które na ich drodze będą się znajdowały.

— Lord *Cowley*, który na urządzie posta w *Wiedniu* został zmieniony przez *P. F. Lamb*, przybył dnia 11 do *Londynu*; mówi, iż przywiózł on ważne pisma od rządu austriackiego.

— Pisma peryodyczne, wychodzące na prowincyi, napełnione są szczegółami o kłótniach między robotnikami irlandzkiemi i rolnikami angielskiemi, którzy użalają się na to, iż pierwsi urywają im roboty wiejskie, przestając na umiarkowanej zapłacie. Rozjątrzenie w hrabstwie *Lincoln*, jest tak wielkie, że Irlandczycy, dla własnego bezpieczeństwa, muszą wychodzić w znacznych gromadach, w wielu zaś miejscach zwierzchność doznaje wiele trudności, gdy chce zapobiedz rozlewowi krwi: gromada Irlandczyków, ze stu osób złożona, potrzebuje iessze straży konstablów, dla zabezpieczenia się od napaści ludu wiejskiego.

— Okręt o 120 działach, *Brytania*, na którym sir *P. Malcolm* ma swoją banderę, przybył dnia 5 do *Spithead*, po sześciotygodniowej podróży z *Malty*, z kąd wyjechał dnia 24 czerwca.

— Dnia 14 —

• *Papiery publiczne d. 13.* Konsolidy 81½. — Rosyjskie 92 — Meksykańskie 37½.

— Gdy na posiedzeniu izby parów dnia 11, lord *Strangford* uczynił zapytanie względem koronacyi, hrabia *Grey* oświadczył, że obrząd ten nie będzie kosztował piątej części summy, która wydana została w czasie ostatniej koronacyi; kosztowała ona 240,000 f. s.

— Na posiedzeniu izby niższej tegoż dnia, lord *Palmerston* doniósł, iż wysłane zostały rozkazy do *Hagi*, aby wojska holenderskie weszły do fortec; że nowe układy zostały rozpoczęte, i że rząd francuzki zaręczył, iż zamiarem jego jest wyprowadzić wojska swoje z Belgium, natychmiast, skoro armia holenderska ustąpi z kraju Belgów. Na skutek takowego oświadczenia, sir *R. Vyse*, skłonił się odłożyć swój wniosek, względem Belgium na drugi tydzień. — Tegoż dnia w komitecie bilu o reformie, ministerium otrzymało większość 109 zdań, gdy poczęto głosować na ważną część bilu, obeymującą podział hrabstw na okręgi wyborcze.

— Dowiadujemy się, że Król postanowił wyprządzić pałac *Buckinghamski*, dla siebie na mieszkanie; kosztu reperacyi oszacowane są na 70,000 f. s.

— Rząd wydał rozkaz do władz morskich w *Trinityhouse*, ażeby wysłano natychmiast do *Ports-*

mouth 40 maytków, dobrze znających morze północne, ogłosił on też rozporządzenia względem dostarczenia w znaczney ilości rumu i drzewa, zdanego w marynarce do budowy.

— Pisma nasze zawierają wiadomości z *Lizbony* z dnia 25, które są czerpane z listów prywatnych. Ostatnie wypadki, iakieśmy już pisali, były powodem do rozruchow w *Lizbonie*; zagorzali stronnicy *Don Miguela*, znieważali i sadzali do więzienia tych wszystkich, których posądzali o sprzyjanie *Don Pedrowi*. Między innemi osobami, jeden Anglik został raniony, ze czterech zaś lub z pięciu innych naygrawano się. Sześć skarg na rząd portugalski podali znownu poddani angielscy generałemu konsulowi brytańskiemu, i spodziewać się należy, iż użycie dzielnych środków dla otrzymania zadosyć uczynienia. Podobne sceny zaszły w *Porto* i w *Sétuval*; w tém ostatniem miejscu, konsulowie rozmaitych narodów, między którymi znajduje się też i konsul Angielski, znieważeni zostali w sposób naynieobyczajniejszy, i byli przymuszeni wyjechać z miasta.

— Twierdzą, że pieniądze, zebrane przez sławnego *Paganiniego* od czasu, iak się znajduje on w Anglii, przewyższają to wszystko, cokolwiek zebrał on na stałym lądzie od swego dzieciństwa! Będzie grał na wielkiej uroczystości muzykalnej, która ma być w *Dublinie*; cena, za którą się umówił, jest tysiąc gwineów. Powiadają, że przed powrotem do Francyi zamierza on dawać koncerty w znaczniejszych miastach zjednoczonego królestwa.

— Jest w Anglii klub Jachtów, do którego należy bardzo wielu właścicieli, miłośników żeglugi. Ażeby doń należeć, potrzeba mieć ieden Jacht własny. Lord *Varborough* jest prezydentem klubu i kommodorem eskadry, gdy ona wypływa. Ile razy wojsko lub dywizya angielska wychodzi na morze, klub Jachtów wysyła swe okręty i płynie przez czas nieiaki za eskadrą królewską. Jest to przeiażdżka, a razem zrzeczność do oświecenia się, o które właściciele Jachtów bardzo się ubiegają. W czasie wojny na Wschodzie, lord *Varborough* przez kilka miesięcy zostawał w *Lewanicie*; odbywał on ze swoim Jachtem (piękną korwetą o trzech masztach) służbę. Admiratowie *Codrington* i *de Rigny* używali go wiele razy dla zleceń do Egiptu i gdzieindziej. Stądto, ponieważ wiele tych Jachtów towarzyszyło lordowi *Codringtonowi* ostatnim razem, gdy on wychodził pod żagle, sądzono, iż eskadra jego składa się z daleko większej liczby statków, a niżeli jest w rzeczy samej. (*J.d.S.P.*)

Ogłoszenie Sądowe.

1. Sąd Ziemski Powiatu Upitskiego, mając zatrudnić się od dnia 15 septembra tego roku, ciągłym sądzeniem spraw cywilnych, przez niniejszą awizacyą zawiadamia wszystkich interesowanych, że w dniu 21 tegoż miesiąca septembra, przystąpi do rozbioru spraw konkursowych, i naprzód w tym terminie wezmie exdywizyą majątku Wodokt, Prezydenta Grodz. Upits. Bitowtta, a następnie naydaley we trzy tygodnie, зайmie się kontynuacyą exdywizyi majątności Linkowca po zeszyłym Prezydencie Sądu Głg i Kawalerze, Szymonie Zawiszy. Wzywa przeto wszystkich do tych spraw wpływających, aby na czas wskazany swoje objawiali stosunki, i przez to uniknęli amisyi, która z porządku praw i remiss zapisaną będzie. Dano w Poniewieżu 1831 roku augusta 24 dnia.

Prezjd. S. Z. i Kawaler Jan Olechnowicz.

Sędzia Eydrygiewicz.

Sędzia Floryan Wereszczyński.

Regent Jan Jasieński.

(454)

OGŁOSZENIA.

2. Roku 1831, dnia 11 augusta, w Żurnale Rządu Gubernialnego zapisano: Słuchali przełożenia P. Gubernatora Cywilnego i Kawalera, pod dniem 9 tego augusta, z Nrem 16.707, w którym wyraża: iż tenże JW. Gubernator Cywilny, z powodu prośby obywatela Powiatu Wileńskiego Jana Horbaczewskiego, o opatrzenie go pasportem na wyjazd do Królestwa Pruskiego i do Niemiec, upraszał o rozwiązanie u P. Wileńskiego i Grodzieńskiego Woennego Gubernatora i po dowieśnieniu o tem przez tegoż JW. Gubernatora Woennego P. Głównodowodzącemu Armii Rezerwowej, nastąpiło przedpisanie od tegoż JW. Głównodowodzącego, iż w teraźniejszych okolicznościach wydawanie pasportów, na wyjazd za granicę dla obywateli ziemskich i innego stanu ludzi, nie może być dozwolone: P. Cywilny Gubernator i Kawaler, otrzymawszy o tem przedpisanie P. Woennego Gubernatora, pod 1szym augusta z Nrem 2435, przekłada temu Rządowi, uczynić niezwłocznie należyte rozporządzenie, względem opublikowania pomienionego przedpisania P. Głównodowodzącego w Gubernii Wileńskiej, z tem zastrzeżeniem, ażeby obywatele i innego stanu ludzie nie udawali się do Zwierzchności w tym przedmiocie z prośbami: R o z k a z a l i: dla objawienia o wyżej wspomnianem rozstrzygnięciu P. Głównodowodzącego Armii Rezerwowej obywatelowi Powiatu Wileńskiego Janowi Horbaczewskiemu i opublikowania wszystkim dalszym obywatelom, a także innego stanu ludziom, Wileńskiemu Niższemu Ziemskiemu Sądowi i dalszym Ziemskim i Mieskim Policyom postać nakazy, i nadto wydrukować o tem w Gazecie Kuryera Litewskiego, dla czego kopiją tego artykułu Żurnala przesać do wydawcy tej Marciniowskiego, o czym P. Woennemu Gubernatorowi i Kawalerowi donieść. Autentyk podpisany przez PP. Zasiadających z należytem zaświadczeniem. Wypełnienie postano dnia 24 sierpnia 1831 roku.

Zgodno: Protokulista *Kamochi.*

Z autentykiem czytał Powyższy: *Jan Mickiewicz.*

2 Od Litewskiego Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na skutek przedłożenia Wileńskiego i Grodzieńskiego Pana Woennego Gubernatora, za odniesieniem się Zarządzającego Ministerium Woyskowym, P. Jenerał-Adjutanta Graffa Czernyszewa, nastąpiło, do Wileńskiej i Grodzieńskiej Izby Skarbowych, odbywać się będą targi z żyjącymi w Grodnie 2go i w Wilnie 16go dnia przyszłego miesiąca października, na dostarczenie zapasów żywności, rzeczy i materyałów, potrzebnych do szpitalow, w tych Guberniach znajdujących się, mianowicie: w *Wileńskiej*, dla Wileńskiego, Kowieńskiego i Szawelskiego, a w *Grodzieńskiej*, dla Grodzieńskiego, Lidzkiego, Wołkowyskiego, Stonimskiego, Prużańskiego, Rożańskiego, Kobryńskiego i Brzesko Litewskiego; zatym żyjący mają stawić się dla takowych targow z dostatecznymi wikoyami na wymienione terminy do Wileńskiej i Grodzieńskiej Izby Skarbowej. Dnia 27 augusta 1831 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

(452) Naczelnik Stołu Piotr Wolański.

Z b i e g.

2 Od Rzeszyckiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się: w zostającym pod zawiadowaniem tego Sądu powiecie wzięty chłopiec po imieniu *Wasiliy*, a oyczyzny swojej i miejsca urodzenia niepamiętający, tylko iak się dało słyszeć od ludzi nazywa się podług oyczyzny Romanowym Caronkom, ale do kogo przynależy niewie, który przebywał w Owruckim powiecie w miasteczku Wozeraszniy i wsi Stepok, przymioty jego: lat od urodzenia 16, wzrostu małego, włosów na głowie małych, ciemnoruśkich, oczu karych, nosa małego, ostrawatego, twarzy czystej, że pomieniony chłopiec wzięty 5 dnia miesiąca czerwca i wedle zrobionego w tym Sądzie, rozporządzenia 7go dnia teraźniejszego miesiąca czerwca, odesłany do Smoleńskiego woyskowych kantonistów Batalionu dla oddania jego do liczby takowych Kantonistów. Czerwca 10 dnia 1831 roku.

Assesor Alexander Szałowski.

Sekretarz Andrey Chitran. (443)

L i c y t a c y a.

2 W Magistracie Miasta Wilna odbywać się będzie publiczna Licytacya w dniach 3, 4 i 7 następującego Mca Septembra na wypuszczenie od 29 tegoż Mca Septembra domu Exdywizorskiego Opitzow w M. Wilnie na zarzecz pod N. 566 położonego w arędowną tenutę. Życzący zatem należec do takowej Licytacyi zechcą na oznaczone terminy do Magistratu Wileń. iawić się. 1831 Augusta 25 dnia.

Adam Gołowski P. Barmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

O g ł o s z e n i a

3 Wileńska Izba Skarbowa niniejszém ogłasza, iż z rozporządzenia Pana Ministra Finansow pod 17 iunii teraźniejszego roku za N. 45, na osnowie NAYWYŻSZEGO JEGO CESARSKIEY MOSCI Rozkazu dnia 2go tegoż czerwca, będzie przedawana znajdująca się w Powiatowych Podskarbstwach Wileńskiej Gubernii miedziana moneta starego stępla; dla czego naznaczone są terminy tegoż 1831 roku dnia 5 i 9 miesiąca grudnia. Zaozém żyjący kupić pomienioną monetę zechcą przybyć do tej Izby.

Gubernialny Kontroler Kasprzycki.

Sekretarz Strokowski.

Pomocnik Stołu Marcin Buczyński. (444)

О б ъ я в л е н и е.

3 Во исполнениі предложенія Господина Полицеймейстера Подполковника Корпуса Жандармовъ и Кавалера, по Указу Виленскаго Губернскаго Правленія послѣдовавшаго Виленская Городская Полиція симъ объявляетъ, что 31го числа сего августа будутъ продаваться всѣ описанныя въ лавкѣ Помѣщика Трокейскаго Повѣста Огинскаго шоваря; а по тому желающіе купить оныя, благоволять явиться въ лавку помѣнушаго Огинскаго въ домъ егожъ на Остробрамской улицѣ состоящемъ. Августа 23 дня 1831 года.

Приславъ А. Макаревичъ.
Писмоводитель Сухонкій.

O g ł o s z e n i e.

3 Od Policyi Gubernskiego Miasta Wilna: z polecenia wyższej Zwierzchności, towary obywatela Gabryela Ogińskiego, składające się z różnych perkali; będą wyprzedawać się z publicznej

go targu w Ratuszu w sklepiu na dole położenie mającym; jakowa sprzedaż zacznie się od 31 dnia t. r. mca i trwać będzie do iey ukończenia; zatem życzący uczestniczyć, raczą jawić się od nadmienionej daty każdego dnia od godziny 9tej ranney do 12tej południa, i po południu od godziny 3ciej do 6tej wieczora. Wilno roku 1831 mca augusta 23 dnia. Inspektor A. Makarewicz.

Pismowodca Suchocki. (446)

W e z w a n i e.

3 Po przedstawieniu Rządowi Gubernsk. Wileń. względem wezwania stron w Sądzie Ziemijskim Oszmian. sprawy mających lub ich plenipotentów dla asystenoy, przywołaniu tychże spraw przez tenże Sąd uczynioném, a następnie po Ukazie tegoż Rządu, ażeby to wezwanie spełnione było przez pośrednictwo Kuryera Litewskiego. Sąd niniejszy znajdując, że wielu Adwokatów subsell. Oszmian. z powodu wynikłego w M. Oszmianie zamieszania nbyło, i przeto wołanie zaległych spraw bez urzędowej awizacyi, mogłoby przynieść stronom iaki uszczerbek; wzywa wszystkie interesowane strony, ażeby same osobiście, lub przez umocowanych swoich plenipotentów, najdalej do dnia 18bra roku idącego w tym Sądzie iawiły się dla asystowania sprawom, które z uprzednich kadencyj zalegały, a które nieodmiennie z daty powyżey zakreślonej wołanemi będą. Datt 1831 roku augusta 21 dnia.

Antoni Rewkowski Sędzia Ziemijski Ptu Oszmian.

Ignacy Januszewicz Sędzia.

Ignacy Zakrzewski Pisarz Ziemijski Ptu Oszmian. (438)

D o D z i e r ż a w y.

3 Izba Skarbowa Grodzieńska objawia, że na oddanie w dzierżawę Grodzieńskiej Gubernii i miastach Nowogródka i Prużanie soso- wyoh i konsumpcyjnych poborów po 1835, rok odbywać się będą targi 12go i dobiecie targow 15go dnia następującego października miesiąca; życzący zatem wziąć w dzierżawę takowe pobory, zechcą iawić się do Izby Skarbowey z dostatecznemi ewikcyami odpowiedniami trzeciej części roczney dzierżawney summy. Instruktarze, podług których pobor wzmieniony w tych miastach exystuje i kondycye kontraktu, widzieć i czytać można w każdym czasie w Kancellaryi Izby Skarbowey.

Radca Wincenty Styczyński.

(437) Sekretarz Wydziału J. Lisicki.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iżby prawni suksesorowie, kredytorowie, i pretensorowie zmarłego szlachcica Józefa Ignacego syna *Woyniewicza* który służył w kancellaryi Białostockiego Sądu 2go Departamentu, przybywali z pewnemi dowodami do Rzeczyckiego Powiatowego Ziemijskiego Sądu, dla odebrania pozostałego po nim spadku.

Sekretarz Arcimowicz.

Stoła naczałnik Holakin. (442)

P o d r a d.

3 Od Mińskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się: iż w niej na oddanie w podrad dostawy na cały 1832 rok, zaczynając od 1 stycznia, dla zostających pod zawiadowaniem Izby

szpitalu i lazaretu (w których się mieści chorych od 30 do 40, a nbogich do 50 ludzi), w mieście Mińsku znajdujących się, wszelkich szpitalnych zapasow i materyałow, iako to: mąki żytniej, pszenicznej i owsianej, krup owsianych, gryzanych, ięczmiennych, drożdży piwnych, mięsa wołowego, soli, kapusty kwaszonej, buraków kwaszonych, zieleniny świeżej, miodu patoki, srodu ięczmiennego, mięty ogrodowej, masła krowiego, oleju konopnego, oliwy, świec, słomy, wienikow i mioteł, trun drewnianych, płótna podkładowego i włóściańskiego, nici, tabaki, wódki, octu reńskiego i prostego, żurawin, cukru, sadła wieprzowego, papieru, atramentu, i innych szpitalnych zapasow i materyałow, iakie tylko na rozchod w tych zakładach używają się, tudzież szpitalnego odzienia i bielizny dla pomienionych zakładow i dla powiatowych szpitalow, ile w ciągu roku zapotrzebowanych będzie, naznaczony targ 27, a przetarg 30 dnia następującego miesiąca października, teraźniejszego 1831 roku, że do Mińskiego szpitalu i lazaretu naznacza się w rozchod na wszystkie zapasy, materyały i drwa do 10,000 rubli assygnatami, że dostawa takowa oddaną będzie w jedną rękę lub z rozdzieleniem, iak podradczyoy wygodniej dla siebie przyjąć zechcą, że ewikcyja potrzebowana jest do trzeciej części podradowey summy, i że podradczyoy w przyięciu dostawowanych, stosownie do kondycy i kontraktu i wydawanin należnych im pieniędzy, żadnego nienapotkaią zamitrężenia; zechcą i zechcą życzący przybydź na wyżej wyrażone terminy do Mińskiej Izby Powszechney Opieki z prawnemi ewikcyami, w której przy targu i przetargu objawione będą przybyłym kondycye i rachunkowa wszystkich rekwizytow wiadomość. (441)

L i c y t a c y a.

3 Na oddanie w arendę na lat sześć młynu Mieyskiego po Biskupiego w Wilnie na Zarzeczu zbudowanego, odbywać się będzie w Izbie Rady Mieyskiej Wileńskiej na Ratuszu licytacya w terminach dnia 5, 8, 12, i przetarg dnia 15 przyszłego miesiąca oktobra; o czém taż Rada zawiadamiając publiczność uprasza życzących arendować młyn pomieniony, aby raczyli stawiać do licytacyi i przetargu zabezpieczając przyjąć się mające do wypełnienia warunki dostateczną ewikcyą. Dat dnia 24 augusta 1831 roku. Onufry Nowacki P. R. M. W.

(445) Pismowodca Marcin Pozlewicz.

Z b i e g i.

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż wzięci w tutejszym Obwodzie za niepokazanie na piśmie świadectw ludzie, uznani na mocy Imiennego N a y w y ż- szego Ukazu 18 augusta 1828 roku za włóczęgow, i z rozporządzenia Zwierzchności ode- stani teraźniejszego 1831 roku do miasta *Ni- kotajewa*, dla oddania do 1szego wojskowo- roboczego aresztantskiego Bataljonu, którzy się powiadali rodakami, a mianowicie: 1) *Efim Lisoy*, lat 23, nie żonaty, czytać ni pisać nie umie, Kijowskiej Gubernii, z włóścian ohywa- tela Komarnowskiego, przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny, 7 $\frac{1}{2}$ wierszków, włosów na głowie i brwiach ciemnorusych, oczu szarych

